

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ,
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII
I ENERGETYKI JĄDROWEJ
(NR 7)
z dnia 13 czerwca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej (nr 7)

13 czerwca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (KO)**, rozpatrzyła:

– informację Ministerstwa Klimatu i Środowiska na temat perspektyw rozwoju nowych instalacji OZE poprzez nowe zasady przydziału mocy, cable pooling, zwolnienia mocy na opóźnione inwestycje (w szczególności elektrownie offshore i elektrownie atomowe) oraz transparentności przydziału przyłączy nowych inwestycji do systemu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Tomaszewski** dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Piotrowski** dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, **Maciej Kapalski** główny specjalista w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów i **Radosław Walaszczyk** dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szalkowski** doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Małecki** wiceprezes zarządu PGE Dystrybucja SA wraz ze współpracownikami, **Maciej Mróz** wiceprezes zarządu Tauron Dystrybucja SA wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Mucha** wiceprezes zarządu PSE SA wraz ze współpracownikami, **Marcin Ciepliński** doradca zarządu Orlen Synthos Green Energy, **Tomasz Prost** pełniący obowiązki kierownik Zespołu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła Orlen SA, **Joanna Bolesta** i **Arkadiusz Ignaczak** przedstawiciele Konfederacji Lewiatan, **Joanna Tobolewicz** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kołakowski** i **Piotr Łukawski** przedstawiciele Investor Solar sp. z o.o. oraz **Antoni Słomiany** i **Adrian Studniczek** członkowie rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tomasz Piotr Nowak (KO)**:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Otwieram posiedzenie, stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Ministerstwa Klimatu i Środowiska na temat perspektyw rozwoju nowych instalacji OZE poprzez nowe zasady przydziału mocy, cable pooling, zwolnienia mocy na opóźnione inwestycje

(w szczególności elektrownie offshore i elektrownie atomowe) oraz transparentności przydziału przyłączeń nowych inwestycji do systemu.

Witam wszystkich: Tomasza Małeckiego, wiceprezesa zarządu ds. strategii PGE Dystrybucja; Macieja Mroza, wiceprezesa zarządu operatora Tauron Dystrybucja; Włodzimierza Muchę, wiceprezesa zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych; Aleksandrę Świdorską, dyrektora Departamentu Elektroenergetyki Ministerstwa Klimatu i Środowiska – nie ma; Łukasza Tomaszewskiego, dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; Jarosława Lenarczyka, radcę prawnego w Departamencie Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu; Macieja Kapalskiego, głównego specjalistę w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP.

Są z nami także: Krzysztof Kurczak, kierownik Biura Przełączenia i Rozwoju w PGE Dystrybucja; Paweł Stępień, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Operacyjnego i Inwestycji PGE; Tomasz Prost, p.o. kierownik Zespołu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła Orlen; Radosław Walaszczyk, dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych w Urzędzie Regulacji Energetyki; Anna Szczepaniak-Tatara, naczelnik w Departamencie Prawnego i Rozstrzygania Sporów w URE; Zdzisław Muras, dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów w URE; Marcin Ciepliński, doradca zarządu Orlen Synthos Green Energy; Dariusz Szałkowski, doradca ekonomiczny w NIK; Joanna Bolesta, Konfederacja Lewiatan; Arkadiusz Ignaczak, Konfederacja Lewiatan; Joanna Tobolewicz, dyrektorka Forum Energii i Klimatu ZPP; Włodzimierz Ehrenhalt, główny ekspert ZPP ds. energetyki; Adrian Studniczek, członek rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami; Antoni Słomiany, członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami; Adam Piotrowski, dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej; Paweł Łukawski, Invest Solar sp. z o.o., Grzegorz Kołakowski, też z Invest Solar sp. z o.o.

Szanowni państwo, jak słyszę, niestety – mam nadzieję, że tak się zdarzyło, ale się nie zdarzy więcej – część przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska będzie musiała nas opuścić po 10.00, ale rozumiem, że przedstawiciele tego ministerstwa zostaną.

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

I MAP też.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

I MAP, tak. Bardzo bym prosił, żebyśmy to bardziej koordynowali, tak żeby nie było takich historii.

Przystępujemy do realizacji porządku. Poproszę najpierw przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska o zaprezentowanie swojego stanowiska w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska Łukasz Tomaszewski:

Dzień dobry państwu.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, nazywam się Łukasz Tomaszewski, jestem dyrektorem w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Uprzedzając prezentację materiału, który został przesłany na ręce pana przewodniczącego, chciałem podziękować za zaproszenie na posiedzenie podkomisji, przeprosić, że pan minister Miłosz Motyka nie mógł osobiście się stawić – inne ważne obowiązki zatrzymały go ministerstwie – i jednocześnie też przeprosić, że musimy niestety po godzinie 10.00 wyjść. Mamy do realizacji bardzo ważną terminową sprawę w ministerstwie, dlatego też zarówno ja, jak i przedstawiciele Urzędu Regulacji Energetyki i Ministerstwa Aktywów Państwowych musimy wyjść z posiedzenia podkomisji, za co serdecznie przepraszam pana przewodniczącego.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o rozwój OZE, to może najpierw krótka charakterystyka tego, w jakiej sytuacji znajdujemy się obecnie. Mamy do czynienia z 30 GW mocy zainstalowanej z różnych źródeł odnawialnych. Największą część tych mocy stanowi energetyka słoneczna – 17 GW. Jeśli chodzi o energetykę wiatrową, która jest druga w kolejności, to jest 10 GW, a pozostałe technologie, takie jak energetyka biomasowa, biogazownie, to łącznie 1 GW, troszkę ponad 1 GW, bo 1 GW w elektrowniach bioma-

sowych, a 300 MW w elektrowniach biogazowych. Pozostałe technologie, energetyka wodna to również około 1 GW, tak że to jest mniejsza moc zainstalowana w porównaniu do tych źródeł zależnych pogodowo, natomiast oczywiście perspektywy rozwoju odnawialnych źródeł energii są bardzo, można powiedzieć, ciekawe.

Jeśli chodzi o prognozy zaprezentowane przez rząd w „Krajowym planie na rzecz energii i klimatu do 2030 r.”, udział końcowy energii ze źródeł odnawialnych we wszystkich sektorach – czyli przypomnę, że mamy do czynienia z sektorem elektroenergetyki, sektorem ciepłownictwa i chłodnictwa oraz sektorem transportu – powinien się zbliżyć do 30% w końcowym zużyciu energii brutto. I tutaj mówimy o takim scenariuszu *business as usual*, czyli takim bez podjęcia dodatkowych interwencji, aby ten rozwój przyspieszyć.

Natomiast jeśli chodzi o moc zainstalowaną, to szacujemy, że w 2030 r. ona powinna przekroczyć 50 GW. Szanowni państwo, dla porównania: w tej chwili cała moc w polskim systemie elektroenergetycznym to jest około 67 GW, więc mówimy o istotnym zwiększeniu, istotnym przyspieszeniu rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce, po to żeby ta moc zasiłiła polskich odbiorców i obniżyła koszty energii.

Teraz przechodzę do tego materiału, który został przesłany na ręce pana przewodniczącego. Szanowni państwo, nie ma żadnych wątpliwości, że Polska stoi przed wyzwaniami w zakresie transformacji i dekarbonizacji sektora energetycznego zgodnie z polityką klimatyczno-energetyczną Unii Europejskiej i oczywiście szczegółowymi regulacjami, które wynikają z tej polityki. Z tego powodu konieczne jest zastosowanie kompleksowego podejścia do kwestii przyłączeń do sieci elektroenergetycznej, które ostatnimi czasy stają się kluczowymi zagadnieniami problemowymi z punktu widzenia polskiego sektora elektroenergetycznego, które wymagają usprawnień na poziomie również legislacyjnym.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska systematycznie prowadzi działania mające na celu zapewnienie optymalnych możliwości przyłączeniowych do sieci elektroenergetycznej. W ramach tworzenia przepisów regulujących proces przyłączenia do sieci, jak również funkcjonowania tych sieci minister klimatu i środowiska uwzględnia dokonującą się zmianę technologiczną, czyli rozwój generacji rozproszonej i zmianę sposobu funkcjonowania sieci elektroenergetycznej. Mówimy o zmianie kierunków przepływu energii – większa dynamika, większe wahania, jeśli chodzi o przyrosty i spadki mocy, i oczywiście cały kontekst energetyki odnawialnej, której kwintesencją jest rozproszenie, a nie centralizacja, jak miało to miejsce do tej pory.

Równolegle ministerstwo jest częścią czy realizuje część wspólnotowej polityki klimatyczno-energetycznej, która oczywiście wspiera zwiększenie integracji OZE w systemie. Pierwotnie, można powiedzieć, system nie miał takich wyzwań, jeśli chodzi o zarządzanie z tego właśnie powodu, że źródła zależne pogodowo nie stanowiły takiej ilości mocy w systemie, a w tej chwili to się zmienia, dlatego też nowe wyzwania stoją także przed operatorami systemów sieciowych.

Szanowni państwo, możliwości przyłączenia do sieci elektroenergetycznej źródeł wytwórczych są wyznaczane oczywiście przez możliwości techniczne sieci i dlatego podejmowane są działania skupione na dwóch kluczowych obszarach: pierwszy z nich to jest optymalizacja istniejących możliwości sieciowych, a drugi to jest rozbudowa i modernizacja sieci. W zakresie dotychczas podjętych działań, które optymalizowały wykorzystanie istniejącej infrastruktury sieciowej, wprowadzono przepisy regulujące rozwiązania oparte na tzw. linii bezpośredniej oraz tzw. cable pooling.

Przechodząc do drugiego zagadnienia, trzeba powiedzieć, że wprowadzenie instytucji cable pooling miało służyć zoptymalizowaniu wykorzystania istniejącej mocy przyłączeniowych. Miało też na celu umożliwienie przyłączenia nowych mocy wytwórczych przez inwestorów, którzy będą zainteresowani wytwarzaniem i wprowadzeniem do sieci elektroenergetycznej energii z OZE poza systemami wsparcia, w miejscach przyłączenia do sieci, gdzie istnieją już inne instalacje OZE.

I tutaj słowo komentarza z mojej strony – obserwujemy bardzo bacznie, jak stosowany jest cable pooling, który został wprowadzony w zeszłym roku, więc to dosyć świeża instytucja, natomiast już dostrzegamy pewne możliwości optymalizacji,

czyli wprowadzenia możliwości łączenia instalacji, które korzystają z systemu wsparcia, czy też uwzględnienia na przykład systemów magazynowania energii. To, co jest też ważne z punktu widzenia cable pooling, to jest wykorzystanie komplementarności technologii OZE. Trzeba pamiętać o tym, że instalacje wiatrowe na przykład i słoneczne świetnie się uzupełniają, dzięki czemu lepiej wykorzystują właśnie profil i lepiej odpowiadają na potrzeby po stronie odbiorców.

Eksperti zakładają, że wprowadzenie takiego rozwiązania, czyli cabel pooling, może zwiększyć moc zainstalowaną OZE od 5 do 15 GW, unikając generowania kosztów po stronie odbiorców energii, czyli również obywateli. Należy podkreślić, że koszty rozbudowy infrastruktury sieciowej ostatecznie przekładają się przecież na koszty energii, które są ponoszone przez obywateli bezpośrednio w rachunkach za energię elektryczną, ale także pośrednio w cenach towarów i usług.

Nośniki energii mają znaczenie z punktu widzenia konkurencyjności różnych branż. Jest to oczywiście sposób o wiele efektywniejszy kosztowo, czyli cabel pooling w porównaniu do rozbudowy sieci, ale należy bardzo wyraźnie podkreślić, że cabel pooling nie stanowi żadnej alternatywy dla ponad 130 mld zł niezbędnych nakładów na modernizację sieci do roku 2040, czyli regulacje cabel pooling pozwalają niejako na optymalizację tych inwestycji, które są niezbędne.

Szanowni państwo, w ramach komponentu rozbudowy i modernizacji sieci przesyłowych i dystrybucyjnych przyjęto ustawę z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw. W wyniku wejścia w życie tej regulacji nie tylko uaktualniono listę strategicznych projektów przesyłowych, ale także rozszerzono zakres ustawy o inwestycje w projekty dystrybucyjne o napięciu powyżej 100 kV, które są kluczowe dla przekształcenia systemu elektroenergetycznego z systemu jednokierunkowego, czyli tzw. pasywnego, w system dwukierunkowy aktywny, oczywiście z aktywnym udziałem odbiorców energii elektrycznej. Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom w ramach tej interwencji prawnej skróceniu ulegnie proces uzyskiwania pozwoleń publicznoprawnych przez inwestorów, jak również zastosowanie znajdzie uproszczony model pozyskiwania gruntów pod inwestycje.

Warto też wskazać, że jednym z kamieni milowych realizowanych w ramach „Krajowego planu odbudowy” jest ten oznaczony numerem G14G. Rozpoczynamy w Ministerstwie Klimatu i Środowiska prace nad priorytetowymi rozwiązaniami ułatwiającymi proces przyłączenia do sieci, które mają na celu zwiększenie transparentności i przewidywalności tego procesu. Celem jest istotne ułatwienie dla inwestorów, wychodzące naprzeciw sygnalizowanym oczekiwaniom sektora właśnie głównie odnawialnych źródeł energii.

Planowany zakres działań ustawodawczych realizujących ten kamień G14G, jak również rozważanych działań pozalegisacyjnych uwzględnia rozwiązania w następujących obszarach: przede wszystkim ustanowienie jednolitego podręcznika opisującego procedury i terminy, a także kryteria stosowane przy ocenie wniosków o przyłączenie i wydawaniu decyzji. Drugi punkt to jest publiczne udostępnienie – w formule na przykład online, to jest punkt w tej chwili preferowany przez wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego – informacji w zakresie: dostępnych zdolności przyłączeniowych do sieci, odrzuconych wniosków o przyłączenie wraz z podaniem uzasadnienia tego odrzucenia i właśnie tego podręcznika, o którym wspomniałem poprzednio. Trzeci punkt, trzecia uwaga to jest wprowadzenie możliwości składania wniosków o przyłączenie do sieci w sposób w pełni elektroniczny, czyli mówimy o digitalizacji procesu przyłączeniowego i relacji pomiędzy wnioskodawcą a operatorem systemu sieciowego. Dodatkowo w ramach implementacji reformy rynku energii, czyli tutaj mówimy o Electricity Market Design, wprowadzone będą m.in. rozwiązania wzmacniające przepisy w zakresie obowiązków informacyjnych dotyczących procesu przyłączenia do sieci.

Ponadto w celu usprawnienia procesu rozpatrywania wniosków o określenie warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej analizowane są propozycje zmian w prawie, które usunęłyby konieczność dołączania do wniosków o określenie warunków przyłączenia na przykład tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością oraz wypisu

i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przygotowanie tych dokumentów oraz ich weryfikacja jest procesem bardzo czasochłonnym, który istotnie wydłuża czas uzyskiwania warunków przyłączenia, przy czym weryfikacja tych dokumentów, także przez operatorów sieci elektroenergetycznej, jest w pewnym sensie powieleniem zadań organów budowlanych. W tym przypadku alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być na przykład zastąpienie wyżej wymienionych dokumentów złożeniem przez takiego inwestora aplikującego o wydanie warunków przyłączenia stosownego oświadczenia o ich posiadaniu. Wymaga to oczywiście dodatkowych analiz i na pewno dzisiaj nie będziemy gotowi na to, żeby państwu szczegółowo opisać, jak te rozwiązania miałyby wyglądać, na czym miałyby polegać.

W skrócie – w tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, gdzie inwestor zakładający przyłączenia do sieci, zamierzający się przyłączyć do sieci, najpierw przechodzi przez bardzo czasochłonny i kosztochłonny proces uzyskiwania wypisu i wyrys... znaczy, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. To nie jest być może proces bardzo czasochłonny, ale to się za chwilę zmieni. Myślę o ubiegłorocznej reformie systemu planowania przestrzennego, ale już sam proces na przykład lokalizacji takiej inwestycji w postaci miejscowego planu zajmuje dużo więcej czasu i też angażuje samorząd lokalny z punktu widzenia planistyki przestrzennej. Jest to, tak jak powiedziałem, czasochłonne i kosztochłonne, a później dopiero inwestor dowiaduje się, że jednak warunków przyłączenia w danej lokalizacji, którą on sobie wybrał, nie może uzyskać.

Szanowni państwo, jednocześnie w przypadku przyjęcia takich zmian, o których tutaj powiedziałem wcześniej, do rozważenia pozostaje wprowadzenie elementów, które są potrzebne do rozwiązania problematyki blokowania mocy przyłączeniowych przez podmioty, które nie realizują zgodnie z harmonogramem określonym czy dołączonym do warunków przyłączenia czy do umowy przyłączeniowej. Czyli po stronie inwestora jest tutaj problem z realizacją inwestycji zgodnie z planem. Takie mechanizmy mogą na przykład polegać na: ujednoliceniu zasad składania wniosków o określenie warunków przyłączenia dla wszystkich typów instalacji; wprowadzeniu obowiązku ustanowienia kaucji, która byłaby zatrzymywana przez spółkę sieciową w przypadku niezrealizowania przyłączenia w oparciu o określone warunki przyłączenia; skróceniu czasu ważności warunków przyłączenia. Ostatni taki element, który przychodzi tutaj do głowy, to jest unieważnienie wydanych warunków przyłączenia i uwolnienie mocy przyłączeniowej w przypadku, zwłaszcza celowego po stronie inwestora, braku realizacji inwestycji w postaci prowadzenia na przykład kamieni milowych, na podstawie których możliwe byłoby monitorowanie realizacji poszczególnych etapów inwestycji.

Docelowo przedmiotowe kamienie milowe miałyby pozwolić na ocenę stopnia realizacji inwestycji po wydaniu warunków przyłączenia i weryfikację, czy warunki nie zostały wydane podmiotowi, który w praktyce nie jest w ogóle zainteresowany prowadzeniem takiej inwestycji, dla której wydano warunki przyłączenia, a jest wyłącznie zainteresowany udziałem w praktykach wtórnego obrotu uzyskanymi warunkami przyłączenia. Często z ust uczestników rynku pojawia się wręcz stwierdzenie, że jest to działanie o charakterze spekulacyjnym.

Ponadto aktualnie są realizowane i planowane inwestycje, również z udziałem środków pochodzących z „Krajowego planu odbudowy”, w infrastrukturę przesyłową i dystrybucyjną, które mają na celu dostosowanie sieci do procesu transformacji sektora elektroenergetycznego, w tym przede wszystkim na przyłączenie właśnie nowych instalacji odnawialnych czy też zeroemisyjnych źródeł wytwórczych. Tutaj, szanowni państwo, warto podkreślić, że emanacją tych działań jest proces aktualizacji „Planu rozwoju sieci przesyłowej na lata 2025–2034”, który stanowi odpowiedź na dynamicznie zachodzące zmiany w sektorze i zakłada realizację inwestycji w sieci przesyłowej rzędu 64 mld zł. Planowany w tym dokumencie rozwój sieci przesyłowej umożliwi przyłączenie nowych jednostek wytwórczych, w tym źródeł odnawialnych i jądrowych. Pozwoli m.in. na wprowadzenie około 18 GW mocy z morskich elektrowni wiatrowych, 45 GW mocy z elektrowni słonecznych i 19 GW mocy planowanych z lądowych farm wiatrowych, a także, co szczególnie istotne, przyłączenie elektrowni jądrowej planowanej na Pomorzu, a także oddanie do eksploatacji małych reaktorów jądrowych.

Jednym z najważniejszych projektów w planie rozwoju operatora jest budowa połączenia stałoprądowego, czyli HVDC, to jest skrót od *high voltage direct current*, czyli połączenia stałoprądowego łączącego północ z południem kraju, po to właśnie, żeby moc generowana w morskich farmach wiatrowych i w energetyce jądrowej mogła być odbierana przez odbiorców zlokalizowanych na południu. Pozwoli to na przesłanie mocy bez obciążenia reszty sieci przesyłowej. W ramach wykonania planu zostanie zrealizowanych ponad 4,5 tys. km torów nowych linii 400 kV, budowa i modernizacja nowych stacji elektroenergetycznych, jak również transgraniczne połączenie Polska–Litwa.

Dodatkowo w zaktualizowanych „Planach rozwoju sieci dystrybucyjnych na lata 2020–2025” – mówimy o pięciu największych operatorach systemów dystrybucyjnych, przypomnę: Enea Operator, Energa Operator, Stoen Operator, PGE Dystrybucja i Tauron Dystrybucja – ujęto łączne inwestycje na poziomie około 42 mld zł, a uwzględniając potrzeby zapisane w Karcie efektywnej transformacji sieci, która jest tutaj realizowana pod auspicjami prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, czyli w planach na lata 2023–2028, będą to w sumie ponad 74 mld zł na inwestycje w sieci dystrybucyjne.

Jednym ze źródeł finansowania rozwoju sieci elektroenergetycznych w Polsce są środki europejskie, które pozwalają na ograniczenie przenoszenia obciążeń związanych z rozwojem sieci na odbiorców energii elektrycznej, dlatego dla wsparcia realizacji ambitnych celów inwestycyjnych podejmowane są działania w celu zapewnienia jak największych możliwości finansowania inwestycji sieciowych właśnie ze środków unijnych. Ma to na celu umożliwienie Polsce skutecznej oraz terminowej realizacji celów polityki klimatyczno-energetycznej oraz przeprowadzenie sprawiedliwego procesu transformacji energetycznej.

Dla planowanych elektrowni jądrowych w Polsce moce przyłączeniowe co do zasady są już uwzględnione w kolejnych wersjach „Planu rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną” publikowanego przez PSE. W aktualnej wersji planu z kwietnia 2024 r., która została udostępniona do konsultacji publicznej, uwzględniona jest moc przyłączeniowa dla projektu elektrowni jądrowej w lokalizacji Lubiatowo-Kopalino, który posiada warunki przyłączenia o łącznej mocy ponad 3,7 GW. PSE zakładają zakończenie wszystkich niezbędnych inwestycji sieciowych do 2036 r. Ponadto PSE w swoim dokumencie informują, że został on przygotowany z uwzględnieniem planów rozwoju energetyki jądrowej z reaktorami SMR.

Szanowni państwo, istotnym elementem polskiej transformacji energetycznej jest również morska energetyka wiatrowa, dlatego Ministerstwo Klimatu i Środowiska na bieżąco podejmuje działania mające na celu jej sprawny i niezakłócony rozwój. Przypomnę, że ramy prawne dla rozwoju morskiej energetyki wiatrowej zostały ustanowione w ustawie z 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. W ramach tej ustawy do ustawy – Prawo energetyczne (myślę tutaj o art. 7 ust. 8d¹¹), wprowadzono ten artykuł, który wskazuje, że przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej odmawia przyłączenia do sieci, jeżeli przyłączenie źródła do sieci elektroenergetycznej może uniemożliwić przyłączenie mocy wytwórczej z morskich farm wiatrowych.

Morskie farmy wiatrowe, w odróżnieniu od innych instalacji OZE, w szczególności energetyki słonecznej i farm lądowych, cechują się wyższą stabilnością i przewidywalnością. Na Bałtyku oczywiście mocniej wieje wiatr, na to wpływ ma przede wszystkim szorstkość terenu, której tam po prostu nie ma, więc zlokalizowane farmy wiatrowe mają większą moc i większą realną generację. Przypomnę, że turbiny planowane przez inwestorów w ramach pierwszej fazy systemu wsparcia mają mieć moc nawet 15 MW, czyli siedmiokrotnie wyższą niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni, oglądając krajobraz lądowych farm wiatrowych. Również odbiór społeczny morskiej energetyki wiatrowej jest dużo lepszy niż lądowej energetyki wiatrowej. Jest tutaj zdecydowanie mniej konfliktów, więc podsumowując – energetyka wiatrowa morska to duże, stabilne i dziś stosunkowo mało konfliktogenne źródło energii.

Aktualnie w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej wydano w sumie 21 pozwoleń na wznoszenie lub wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń dla morskich farm wiatrowych, czyli tak zwanych pozwoleń lokalizacyjnych, które są pierw-

szym etapem realizacji inwestycji w farmy wiatrowe. Zakładamy, że moc zainstalowana w morskiej energetyce wiatrowej do 2030 r. wyniesie niecałe 6 GW. To są właśnie projekty realizowane w ramach pierwszej fazy systemu wsparcia, natomiast w 2040 r. powinno to być około 18 GW, uwzględniając już system aukcyjny, który powinien wystartować w przyszłym roku. Z tego powodu, mając na względzie wagę tego źródła energii, jakim są morskie farmy wiatrowe, nawet w przypadku wystąpienia ewentualnych opóźnień w realizacji takich inwestycji, powinny one mieć zapewnioną dostępność przyłączeniową zgodnie z warunkami przez inwestorów w ramach umów.

Podsumowując, spodziewany jest dynamiczny wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój sieci elektroenergetycznych w Polsce, które istotnie przekroczą kwotę 100 mld zł do 2030 r.; planowany jest dalszy rozwój cable poolingu. Tak jak już mówiłem, widzimy możliwość aktualizacji tego rozwiązania o instalacje korzystające z systemów wsparcia czy też uwzględnienie systemów magazynowania energii. Planowane inwestycje zwiększą niezawodność prac sieci przesyłowych i dystrybucyjnych, jak również zwiększą możliwość integracji nowych OZE w sieci, zapewnią stabilność dostaw energii elektrycznej i bezpieczną pracę systemu elektroenergetycznego. Planowany wzrost w morskiej energetyce wiatrowej, tak jak powiedziałem przed chwilą, do 2040 r. do 18 GW.

Całość działań będzie wzmocniona przez dedykowane dla istniejących problemów czy identyfikowanych problemów rozwiązania legislacyjne wypracowane we współpracy z uczestnikami rynku energii, które wpłyną na dalsze wzmocnienie procesu rozwoju sieci elektroenergetycznych i zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w krajowym systemie elektroenergetycznym, oczywiście z zachowaniem bezpieczeństwa jego pracy poprzez wprowadzenie ułatwień, zwiększenie przejrzystości i unifikację zasad przyłączania do sieci. To wszystko robimy po to, żeby poprawić konkurencyjność polskich przedsiębiorców, polskich odbiorców energii, którzy muszą oczywiście konkurować na rynkach, nie tylko polskim, ale rynkach europejskich i światowych, a im niższy koszt zaopatrzenia odbiorców energii, tym większa konkurencyjność polskiej gospodarki.

Po raz kolejny trzeba powtarzać jak mantrę – odnawialne źródła energii wzmacniają bezpieczeństwo pracy systemu, niezawodność dostaw energii. Zazieleniamy sieć, bo, odpowiadając też na potrzeby odbiorców, w tej chwili nie tylko stabilność dostaw, ale też kolor energii ma znaczenie. Korzystamy oczywiście, to jest też kluczowe, z transferów międzysektorowych, czyli nadpodaży energii ze źródeł zależnych pogodowo – myślę tutaj o energetyce wiatrowej, słonecznej – po to żeby skonsumować ją; po to żeby wykorzystać później tę energię, nie tracić tej energii, tylko wykorzystać tę energię w momencie, kiedy jest ona potrzebna.

I oczywiście ostatnia rzecz, o której też należy wspomnieć – wzmacniamy suwerenność energetyczną. Energia i nośniki tej energii mają swoją narodowość i myślę, że trzeba powiedzieć, że nie powinniśmy promować tych nośników energii, tych zasobów energetycznych, które mają zabarwienie czy są skażone krwią wynikającą z prowadzonych konfliktów na Wschodzie.

To wszystko, panie przewodniczący, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Może tak komplementarnie do tego jeszcze zobaczylibyśmy prezentację PSE, bo ona jest nawiązująca albo też pokazująca, że jest synergia między ministerstwem a Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi, a później uruchomimy dyskusję, tak? Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Dzień dobry, Włodek Mucha, Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

Panie przewodniczący, pani poseł, panowie posłowie, mam prezentację, może byśmy ją wyświetlili, bo wtedy każdy mógłby ją zobaczyć. Na pewno była przez nas przesyłana. Tam są pewne schematy, układy, takie właśnie tabelki.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Zanim prezentacja zostanie przygotowana, może kilka pytań do pana dyrektora. Pani poseł, proszę bardzo.

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

Ja mam krótkie pytanie. To wszystko pięknie, plany są cudowne, a coś konkretnie?

Chociażby program dotyczący wsparcia w stawianiu magazynów energii. Czy te programy będziecie państwo wprowadzać? Czy inne programy wspierające? Konkretnie programy, które za naszych rządów były uruchomione – czy one będą kontynuowane, czy może jakieś nowe programy wprowadzicie? Chociażby o magazynowaniu energii pan na końcu powiedział i to jest ważne. Wiadomo, że budowa magazynów to są duże koszty. Czy będzie jakieś wsparcie chociażby w tym zakresie?

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

Dziękuję, pani poseł, za to pytanie.

Jeśli chodzi o magazynowanie energii, to oczywiście to jest w tej chwili czynnik kluczowy dla dalszego rozwoju energetyki odnawialnej, która ze względu na swój charakter nie może być konsumowana w całości wtedy, kiedy jest wytwarzana. Magazynowanie energii też ma wymiar wielopoziomowy, to znaczy ma znaczenie z punktu widzenia prosumentów energii, czyli tych osób, które produkują energię u siebie w domu, po to żeby te osoby mogły ją skonsumentować. Warto też pomyśleć o tym, żeby ten magazyn energii znalazł się blisko mikroinstalacji. Myślę, że niedługo kolejne edycje programu „Mój prąd” pokażą, jak ważne jest magazynowanie energii z punktu widzenia Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Magazyny energii zaczynają bardzo mocno pojawiać się w rynku mocy, więc to też jest bardzo dobry sygnał, który pokazuje, że w tej chwili rynek energii przekształca się w tym kierunku, że magazyny znajdują już dla siebie jakąś niszę.

Arbitraż cenowy to jest kolejna rzecz, czyli prowadzona reforma na rynku energii też powoduje, że to będzie kolejny business case dla operatorów magazynowania energii. Ze swojej strony, ze swojej działki powiem, że zastanawiamy się jeszcze, jak rozwinąć magazynowanie energii z punktu widzenia systemu wsparcia. W tej chwili mamy takie rozwiązanie polegające na uwzględnieniu magazynów energii w instalacji hybrydowej. Ten mechanizm w tej chwili podlega naszym rozmowom z Komisją Europejską. Być może warto go rozszerzyć na inne instalacje, tak żeby one mogły korzystać z systemu wsparcia, na przykład aukcyjnego systemu wsparcia – instalacje, które już będą miały uwzględniane taki magazyn energii. Natomiast to jest jeszcze faza koncepcyjna, bardzo wstępna.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, może korzystając z tego, że pan jeszcze jest, chciałbym dopytać się o tę część, w której wskazywaliśmy na transparentność przydziału przyłączeń nowych inwestycji do systemu. Widzę, że planuje się zrobić odpowiednie rzeczy związane z tym, ażeby ta transparentność była większa, ale w związku z tym chciałbym i pana, i przedstawicieli URE zapytać, bo mamy wielki problem z odmowami. One są z powodów technicznych, one są z powodów ekonomicznych, ale jak słyszę i docierają takie głosy, często jest odmowa przyłączenia, po czym do tego samego punktu przyłączeniowego okazuje się, że jest zgoda dla innego podmiotu.

Czy z takimi faktami mamy do czynienia w państwa oglądzie sytuacji? I czy ewentualnie – właściwie to też do państwa operatorów, z dystrybucji – raportujecie URE przypadki tego typu zdarzeń? Czy URE analizuje tego typu zdarzenia? Chodzi o to, czy po prostu rynek jest transparentny i czy rynek jest obiektywny, czy podlega jakimś subiektywnym ocenom?

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

To może ja zacznę, później pewnie pan dyrektor Zdzisław Muras.

Rzeczywiście tutaj jest do zrobienia coś, to też przeczytałem, czy powiedziałem o tym, że należy wzmocnić proces transparentności, jeśli chodzi o przełączenie do sieci,

natomiast trzeba też pamiętać o tym, że sytuacja w systemie bardzo szybko się zmienia. To, że ktoś dostał odmowę w danym punkcie przyłączenia, to nie znaczy, że za miesiąc czy za dwa miesiące takie możliwości się nie wytworzyły w zakresie możliwości przyłączenia. To znaczy system jest tak dynamicznym organizmem – myślę, że przedstawiciele spółek sieciowych to potwierdzą – że jest taka możliwość rzeczywiście, że po dwóch miesiącach może być pozytywna decyzja w zakresie wydanych warunków przyłączenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tylko czy wówczas, jeśli się pojawia taka możliwość przyłączenia, wraca się z pytaniem, czy ci, którzy dostali odmowę, są nadal zainteresowani tym punktem przyłączenia? Proszę bardzo, przedstawiciele URE, tak? Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki Zdzisław Muras:

Dzień dobry państwu, Urząd Regulacji Energetyki, Zdzisław Muras, dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów.

Panie przewodniczący, pani poseł, panowie posłowie, jeżeli chodzi o rozstrzyganie sporów, to prezes Urzędu Regulacji Energetyki jest na pierwszej linii frontu, można by tak powiedzieć, a więc mamy szeroki ogląd sytuacji i podejmujemy działania, to znaczy prezes Urzędu Regulacji Energetyki podejmuje działania o charakterze systemowym oraz indywidualnym w stosunku do poszczególnych podmiotów. Jeżeli byśmy spojrzeli na te działania o charakterze systemowym, to tutaj tylko chciałbym przypomnieć, że w 2021 r. uruchomiono tzw. kartę efektywnej transformacji, gdzie zgromadzono wszystkich operatorów, a następnie uczestników rynku w celu odblokowania sieci, czyli zasad poprawy funkcjonowania tej sieci i możliwości zwiększenia mocy przyłączeniowych. M.in. z inicjatywy prezesa URE i przy wsparciu zostały wdrożone i przeprowadzone te regulacje dotyczące linii bezpośredniej czy cabel poolingu, a więc to są te elementy, które mają na celu zwiększenie możliwości przyłączeniowych.

Dodatkowo prezes URE, dostrzegając problemy praktyczne w zakresie funkcjonowania rynku energii w tym w obszarze przyłączeniowym, zgłosił też kilka propozycji dalszych nowelizacji, a więc właśnie zwiększenia transparentności możliwości przyłączeniowych – do rozważenia. Może w węzle, żeby była ta informacja przez operatorów prezentowana na dany okres? Być może jest to moment rozpoczęcia negocjacji czy dyskusji na temat zmian, w ogóle podejścia do tego dobra, jakim jest moc przyłączeniowa, więc na przykład aukcje na samą moc przyłączeniową, bo to też byłoby bardzo transparentne rozwiązanie.

Proponował również te kamienie milowe, aby zlikwidować te nawisy podmiotów, które nie realizują przyłączenia, nieraz wieloletnie. Zdarzają się takie sytuacje, że 5, 6, 7 lat jest rolowany temat w danym punkcie przyłączeniowym na warunkach przyłączenia i nie ma chęci realizacji, tylko tak naprawdę dewelopowania danego projektu. Więc to są te elementy, które zostały zgłoszone w zakresie systemowym.

Dodatkowe działania, które zostały podjęte, to działania związane już z praktycznym i pragmatycznym podejściem do realizacji tych zadań, a więc prezes URE zorganizował platformę wymiany i dyskusji, do której zostali zaproszeni wszyscy operatorzy dodatkowo, właśnie w ramach już tylko przyłączeń. Wszyscy operatorzy, przedstawiciele sektora, czyli wszystkich organizacji sektorowych zajmujących się OZE i magazynowaniem energii oraz efektywnością energetyczną. W ramach tej platformy zostały wypracowane pewne zobowiązania podmiotów do współpracy.

Pierwszym efektem takiego spotkania marcowego był duży komunikat prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jak należy podchodzić do zasad stosowania prawa w praktyce, co ułatwiło znakomicie, zresztą jest taki oddźwięk z rynku, dyskusje i rozmowy między operatorami. Jednym z tych wypracowanych wniosków był wniosek dotyczący już bezpośredniej współpracy w grupach roboczych między przedstawicielami sektora źródeł odnawialnych i magazynów energii i efektywności energetycznej z operatorami. Po mniej więcej trzech miesiącach prezes Urzędu Regulacji Energetyki wyznaczył termin do 25 czerwca, zadając pytanie, jakie są pierwsze wypracowane rozwiązania.

Te główne 5 czy 6 punktów zostało wskazanych, a więc zasady współpracy i ujednolicenia zasad wydawania warunków przyłączenia; ujednolicenia zasad podejścia do cabel poolingu; ujednolicenia zasad podejścia do linii bezpośredniej, bo tutaj okazywało się, że niejednokrotnie nie tylko pomiędzy operatorami były różnice w podejściu, ale też pomiędzy niektórymi oddziałami tychże operatorów. Więc ten zakres ujednolicenia jest w trakcie takiej fazy działania kroczącego. Tak jak mówię, końcówka marca – to był 27 marca – było bardzo duże spotkanie, uważam, że bardzo owocne. Są tutaj przedstawiciele, którzy brali w nim udział i mam nadzieję, że też będą mogli to potwierdzić – chwila czasu na wypracowanie zespołów zadaniowych i czerwiec, kiedy ta informacja ma trafić zwrótnie do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. To też są działania o charakterze systemowym i wyjaśniającym podstawy prawne.

Przechodząc już teraz do bezpośrednio do tego pytania, które pan przewodniczący zadał, to warto zwrócić uwagę, że tak jak zostało wskazane, sieć ma charakter dynamiczny, ale też zmieniają się regulacje prawne, to znaczy sytuacja prawna tych podmiotów. W międzyczasie na przykład zdarza się zmiana planu rozwoju, który powoduje, że mamy nowy okres finansowania u danego operatora, a więc w danym punkcie pojawiają się nowe moce przyłączeniowe właśnie wynikające z tego, że operator planuje rozbudowę sieci w tym obszarze.

Natomiast odpowiadając już tak bardzo klasycznie na to pytanie, które padło, to szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o rozstrzyganie sporów, prezes Urzędu Regulacji Energetyki może podejmować działania związane ze sporem dotyczącym odmowy w danym momencie, czyli prawo do rozstrzygania sporów jest to prawo do oceny, czy operator w momencie, kiedy dokonywał tej odmowy, działał zgodnie z przepisami prawa, a więc weryfikacja następuje na dzień odmowy.

Z czego to wynika? Wynika to z tego, że z odmową przyłączenia do sieci skorelowane jest prawo do wymierzenia kary pieniężnej, a więc w sytuacji, kiedy byśmy mieli oceniać, czy po dniu odmowy powstały warunki przyłączenia, to należałoby... I gdyby prezes URE uznał, że powstały te warunki przyłączenia, nie patrząc, nie bacząc, co było w dniu odmowy, to musiałby ukarać operatora karą pieniężną w sytuacji, kiedy on prawidłowo odmówił w danym dniu czy w danym okresie wydania warunków przyłączenia.

To byłoby nie do obrony przed sądami cywilnymi, przed które trafia prezes Urzędu Regulacji Energetyki, a więc wykonujemy działania dwuetapowo. Najpierw następuje badanie, czy operator prawidłowo odmówił przyłączenia do sieci ze względów technicznych lub ekonomicznych w dniu wydania tej odmowy. Jeśli nieprawidłowo, to wówczas mamy dwa kierunki działania. Po pierwsze, istnieje badanie kolejnego etapu, czyli czy istnieją nadal warunki przyłączenia do sieci i wtedy rozstrzygamy spór, orzekając umowę przyłączeniową, czyli w takim dużym uproszczeniu, nakazując operatorowi przyłączenie do sieci. Ewentualnie istnieje możliwość wówczas również nałożenia kary pieniężnej.

Nie ma zatem czegoś takiego jak równoległa kolejka u prezesa URE, ponieważ nie byłoby możliwości. Byłoby ogromne blokowanie mocy ze względu na liczbę sporów, na dziś jest około tysiąca sporów, które są u prezesa Urzędu Regulacji Energetyki prowadzone. A więc gdyby ta kolejka miała mieć charakter równoległy i wszyscy operatorzy musieliby tę moc trzymać cały czas, biorąc pod uwagę, że to są postępowania również sądowe, to wiele, wiele lat cała ta moc byłaby niedostępna dla pozostałych podmiotów. A jest też wiele sytuacji takich, kiedy te odmowy są po prostu uzasadnione. Jeżeli taka odmowa była uzasadniona na dzień rozpatrywania wniosku, to wówczas taki wniosek po prostu jest później weryfikowany i odmowa jest utrzymywana w mocy. Tak że te zagadnienia, które są związane już z takim praktycznym i pragmatycznym podejściem do rozstrzygania sporów, właśnie zostały opublikowane przez prezesa URE, tak aby nie było wątpliwości, że operatorzy, oceniając możliwości techniczne, powinni robić to bardzo wyjątkowo, głównie to są odmowy o charakterze finansowym; powinni wycenić i dawać te możliwości wyceny.

Kolejnym elementem, o który prezes Urzędu Regulacji Energetyki również bardzo mocno walczył, aby został wprowadzony do prawa, to prawo do tzw. komercyjnego przyłączenia. Chodzi o to, że w momencie, kiedy ktoś będąc w kolejce oczekujących, nie mógł być przyłączony ze względu na to, że operatorowi zabrakło środków, to jest szansa na to,

aby inwestor mógł po prostu powiedzieć: „To ja dopłacam, czekałem w swojej kolejce, a więc mam prawo z tej kolejki nadal korzystać, płacąc samemu czy dokładając się do warunków przyłączenia”. Ostatnie rozmowy z operatorami wskazują na ten kierunek, podkreślają determinację prezesa URE, aby takie działania również były podejmowane, bo nie wszystko da się sfinansować ze środków, które są w ramach taryfy w danym okresie realizowane.

To chyba tyle w takim dużym uproszczeniu. Jeżeli będą oczywiście pytania czy wątpliwości co do tego, to pozostajemy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie dyrektorze, ja już oddaję głos panu Lamczykowi, ale mam jeszcze pytanie, czy jednak jakieś analizy przeprowadzacie, tak do tyłu, który z operatorów jest... Czy są w ogóle takie, że widzicie, że w jakiejś spółce dystrybucyjnej, operatorskiej jest więcej tych odmów tego typu, a w innych mniej? Czy takie skalowanie macie?

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

W ramach sprawozdania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z działalności dorocznie są zbierane wszystkie informacje o odmowach, co do których istnieje obowiązek dla operatorów przekazania prezesowi URE tej informacji. Takie informacje są zawierane w sprawozdaniu z działalności prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Natomiast przy rozstrzyganiu sporów w danym punkcie z danym przedsiębiorcą, to weryfikacja jest tylko na... tak jak później mamy strony w postępowaniu, czyli możemy weryfikować tylko zachowanie operatora, stanowisko podmiotu, które rozstrzygamy, bo tylko te podmioty są stronami postępowania przed sądem w procesie odwoławczym, ewentualnie od rozstrzygnięcia w danej sprawie. Czyli stanowisko czy sytuacja innych podmiotów nie może wpływać na rozstrzygnięcie sporu, który powstaje między przedsiębiorcą-inwestorem a przedsiębiorstwem sieciowym.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, ale to chodzi o statystykę, o nic więcej.

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

Ta statystyka jest robiona w ramach sprawozdania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rokrocznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czy jest trwałość? Na przykład, że dana spółka częściej, a inne mniej? Są tego typu spory?

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

To znaczy przyznam się szczerze, że takiego porównania na dzisiejsze posiedzenie podkomisji nie robiłem, natomiast jeżeli byłaby potrzeba, to możemy tego dokonać na piśmie.

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Poprosimy, to jest ciekawe.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

OK, to w takim razie poproszę o zanotowanie. Czyli z ostatnich 2–3 lat, żeby pokazać zakresy odmów poszczególnych operatorów, które były realizowane.

Pan Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, mam dwa pytania. Jedno związane właśnie z dyrektywą Unii Europejskiej, mianowicie że nie ma konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, jeżeli ta moc fotowoltaiki wynosi 150 kW. I teraz, jeśli nie ma tego pozwolenia na budowę, oczywiście muszą być wydane warunki. Czy operator w tych warunkach może się wygłupiać do takiej postaci, że każe temu komuś remontować, nakaże przebudowę trafostacji i układu pomiarowego? To są bardzo duże koszty. Mam na mailu przykład, że takie praktyki są robione, w szczególności w PGE. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy prawdą jest, że jest przygotowane rozporządzenie dotyczące korekcyjnego współczynnika dyspozycyjności dla magazynów energii? Jeśli to jest prawda, że właśnie będzie ten współczynnik wynosiłby 57, 58, to wtedy jest obawa, że magazyny energii znikną z aukcji mocy, to znaczy będzie to nieopłacalny interes. Wczoraj oprócz tego, że się pojawia informacja w mediach, to też dużo telefonów dostaliśmy, że przestaną ludzie budować te magazyny, będzie to nieopłacalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

To tak od pierwszego pytania, panie pośle.

Rzeczywiście dyrektywa OZE wprowadziła taki wymóg, żeby instalacje mocy zainstalowanej do 150 kW nie wymagały pozwolenia na budowę, i to zostało implementowane do polskiego porządku prawnego w ubiegłym roku w ramach nowelizacji ustawy o OZE i ustawy – Prawo budowlane. Więc tak, rzeczywiście do 150 kW takiego pozwolenia nie potrzeba.

Natomiast ta dyrektywa nie wymagała... I my nie dokonaliśmy podniesienia progu instalacji, które są przyłączane do sieci na tzw. zgłoszenie. Mamy do czynienia ciągle z progiem 50 kW. Myślę, że to też nie jest mała instalacja i z punktu widzenia wpływu takich instalacji na sieć to jest dobry próg, chociaż tak naprawdę w toku roboczych dyskusji z operatorami systemów dystrybucyjnych dowiadujemy się, że być może należałoby go obniżyć, więc zwiększanie progu instalacji, przełączanie na tzw. zgłoszenie, gdzie operator nie może zbyt wiele powiedzieć na ten temat, chyba nie byłoby zbyt dobrym rozwiązaniem. Takie instalacje są przyłączone w standardowym trybie, czyli składany jest wniosek, następuje porównanie warunków przyłączenia, podpisywana jest nowa umowa o przyłączenie i wtedy takie instalacje od 50 do 150 kW uzyskują warunki przyłączenia do sieci.

Odnosząc się do tego drugiego pytania, czyli o współczynnik dyspozycyjności rynku mocy, przyznam szczerze, że na co dzień nie zajmuję się tym zawodowo w ministerstwie. Może poproszę o pomoc ze strony PSE. Myślę, że tam też są kompetencje w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Jasne, bardzo dziękuję.

To my zaproponowaliśmy projekt tego rozporządzenia, taki mamy obowiązek. Mieliśmy spotkanie z dwoma towarzystwami zrzeszającymi inwestorów magazynowych i wyjaśnialiśmy tę kwestię. Rynek mocy został zaprojektowany po to, by zapewnić odbiorcom w perspektywie średnioterminowej pokrycie zapotrzebowania na energię elektryczną. To jest mechanizm, który ma zapewnić moc dyspozycyjną do tego, by energia elektryczna dla odbiorców była dostępna. Wyznaczyliśmy krzywą zapotrzebowania na moc i widzimy, że to zapotrzebowanie w typowe dni, takie o wysokim obciążeniu, będzie wymagało mocy dyspozycyjnych dłuższych niż czterogodzinny okres dyspozycyjności.

Chcąc zapewnić pokrycie tego zapotrzebowania, musimy uwzględnić to, że magazyny będą pracowały, te czterogodzinne, które typowo są budowane, będą pracowały przez dłuższy okres. Jak przez dłuższy okres, to z niższą mocą. Alternatywnie oczywiście mogą pojawić się inne źródła, które będą gwarantowały tę moc dyspozycyjną, zatem wytłumaczyliśmy to, że to należy postrzegać jako szansę dla magazynów. Tych magazynów, w sytuacji ustawienia korekcyjnego współczynnika mocy na 57, może pojawić się pojemnościowo, ilościowo więcej.

Ważną kwestią w tej dyskusji, na którą nie każdy zwracał uwagę, jest cena maksymalna, którą zaproponowaliśmy i która zostanie zatwierdzona po przyjęciu tego rozporządzenia. Jeżeli ona będzie na odpowiednio wysokim poziomie, to nawet ze współczynnikiem korekcyjnym 57 w tej aukcji mocy będzie mogło zmieścić się dużo więcej

magazynów, instalacji magazynowych niż przy tym współczynniku 95, który pierwotnie był ustalany.

Zatem z naszej strony apel do ministerstwa, co zostało skierowane w naszej rekomendacji, kiedy przekazywaliśmy parametry do tego rozporządzenia, że musi być odpowiednio wysoki poziom ceny maksymalnej, do której będą konkurować różne rodzaje dostawców mocy: magazyny, źródła konwencjonalne, gazowe. Nie wiem, czy się wyraziłem precyzyjnie. Jeżeli byłaby potrzeba, chętnie to omówimy.

Mamy stosowną prezentację, która to bardzo ładnie ilustruje. Kluczowa rzecz jest taka, że w tej chwili już w aukcjach mocy kontrakty mocowe mają zawarte magazyny czterogodzinne o mocy blisko 2 GW. W przyszłych latach 2029–2030 widzimy potrzebę mocy dyspozycyjnej dłuższej niż cztery godziny, dlatego też ten współczynnik korekcyjny powoduje rozciągnięcie pracy tego magazynu. Nie jesteśmy przeciw magazynom. To nie jest rzecz wymierzona przeciwko magazynom.

Ten współczynnik jest po to, żeby tych magazynów w sytuacji takiej, kiedy się nie pojawią inne źródła, mogło pojawić się więcej. W innej sytuacji kupimy tę moc maksymalną, ale tylko na czterogodzinne okresy. Jest to bardzo dużym ryzykiem dla tych instalacji magazynowych. Jeżeli one wygrają te kontrakty mocowe, to z ustawy o rynku mocy, jeżeli my ich przywołamy w piątej i szóstej godzinie pracy, dostaną karę, jeżeli nie będą w stanie świadczyć usługi. Ci państwo, z którymi rozmawialiśmy, mają tego świadomość i mają świadomość, że tu kluczową rzeczą jest odpowiednio wysoki poziom ceny maksymalnej.

Jeżeli państwo byście potrzebowali bardziej precyzyjnych informacji ilustrujących tę kwestię – ja nie mam w tej chwili do dyspozycji tej prezentacji – natomiast jesteśmy otwarci, żeby to w szczegółach omówić.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie prezesie, będziemy robić plan pracy na przyszłe półrocze i przewidujemy też wizytę u was.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Serdecznie zapraszamy.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Więc może bezpośrednio obejrzelibyśmy to w siedzibie PSE, a niewątpliwie sprawa magazynów też będzie jednym z przedmiotów naszych rozważań.

Proszę, jeszcze raz Stanisław Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Ja rozumiem, że do roku 2029 jest ten wskaźnik, tak?

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dobrze. Panie pośle, czy jeszcze jakieś pytanie?

Bardzo proszę, panie prezesie, w takim razie o prezentację.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Mógłbym poprosić o pełny ekran? Wtedy nie będzie tam odcinany fragment.

Jeszcze odpowiadając na pytanie, które padło co do tego, czy występują takie przypadki, że raz odmówiliśmy, a wydaliśmy za dwa czy za trzy miesiące. Tak, występują i to dokładnie jest w takich sytuacjach, o których powiedział pan dyrektor Muras – kiedy się zmieniają uwarunkowania wykonywania ekspertyzy, wtedy kiedy dostajemy uzgodnienie planu rozwoju lub planu sieci przesyłowej czy sieci dystrybucyjnej, mogą te warunki się zmieniać.

Jeszcze taki przypadek, który miał miejsce, to jest wtedy, kiedy istotnie zmodyfikowaliśmy założenia do wykonywania ekspertyz. Odpowiednio wcześniej zakomunikowaliśmy to rynkowi, że od momentu, kiedy będziemy to korygowali, to od którejś tam daty ekspertyzy będą wykonywane w oparciu o te nowe założenie. To tak precyzyjnie odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego.

Szanowni państwo, taka krótka prezentacja z lotu ptaka. Pan dyrektor z Ministerstwa Klimatu i Środowiska właściwie o tych wielkościach powiedział, ja bym chciał zwrócić uwagę na offshore. Mamy podpisanych umów o przyłączenie w tej chwili tylko na 8,5 GW. Pozostałe wnioski na 10 GW są złożone u operatora. Pierwsze warunki przyłączenia z tej nowej puli będą wydawane już w lipcu tego roku, więc już wkrótce.

To, na co bym zwrócił uwagę, to że na dzień 5 czerwca mamy już wydane 24 GW mocy w magazynach energii elektrycznej. To są takie inwestycje, które bardzo silnie dostają warunki przyłączenia, dostają zgody na przyłączenie. W planie rozwoju przewidzieliśmy miejsce na 15 GW, ale, jak widać, w oparciu o aktualny plan jeszcze można wydać dodatkowe gigawaty, blisko 9 GW.

Kilka informacji na temat procesu przyłączeniowego, bo taka dzisiaj jest tematyka spotkania. Zważcie, tyle dokumentów, aktów prawnych, instrukcji powoduje, że ten proces przyłączeniowy w taki sposób wygląda, patrząc od momentu złożenia wniosku, kończąc na pozwoleniu na użytkowanie. Ta prezentacja może być udostępniona, tutaj nie ma żadnych danych sensytywnych, tak że nie będę w szczegółach czytał tych wszystkich dokumentów, bo to pewnie i nie czas. Wzory wniosków u każdego operatora są powieszone na stronie internetowej. Charakterystyka techniczno-ruchowa tego obiektu, który jest przyłączany, jest wymagana do wniosku o wydanie warunków przyłączenia; tytuł prawny – najczęściej jest to jakaś umowa dzierżawy, bardzo często jest jakoś błędnie zawierana, więc te wszystkie rzeczy musimy z prawnikami weryfikować. Jest to proces naprawdę uciążliwy i pochłaniający dużo czasu operatorowi w zakresie weryfikacji, by błędu nie popełnić. Są też oczywiście wypisy i wyrisy z miejscowych planów.

Ekspertyzę przyłączeniową, jeżeli taki wniosek jest skompletowany, musimy wykonać. Różnie to wygląda – albo ją zlecamy na zewnątrz, albo w przypadku PSE wykonujemy sami. Staramy się to robić tak, żeby zdążyć w okresie ustawowym, ale niestety w ostatnim okresie nie dajemy rady w 150-dniowym okresie. Informujemy Urząd Regulacji Energetyki o tym, że potrzebujemy dodatkowych 75 dni i nie było takiego przypadku, kilka lat się tym tematem zajmuję, nie było takiego przypadku, żebyśmy przekroczyli ten okres ustawowy.

Gdy są wydane warunki przyłączenia, to w okresie dwóch lat ważności tych warunków należy podpisać umowę o przyłączenie. Oczywiście później budowa. Wszelkie pozwolenia potwierdzające parametry, charakterystykę techniczno-ruchową tego obiektu trzeba potwierdzić, wtedy można to do systemu przyłączyć. Oczywiście bada się to w odpowiednich testach, jest pozwolenie na użytkowanie, ale nie o tym chciałem mówić. To jest tylko takie z lotu ptaka przedstawienie zagadnienia.

Szanowni państwo, sporo mówiono o cable pooling. W tej chwili wypracowaliśmy w PSE takie rozwiązanie, które pozwala na taki pooling i lepsze wykorzystanie infrastruktury przesyłowej poprzez odpowiednie ustrukturyzowanie przyłącza. Osiągamy dwa efekty. Pierwszy efekt taki, że podmioty, które będą przyłączane do tzw. mostu szynowego... My tak go na razie sobie nazwaliśmy, taką nazwą własną, czyli kawałek ciężkiej linii, kilkaset metrów poza teren stacji przyłączone do pola 400 kV bądź 220 kV, które przepustowość ma blisko 1000 MW każde. Dostajemy wnioski na 20 MW farmy fotowoltaicznej czy farmy wiatrowej. Ewidentnie widać takie słabe wykorzystanie tej infrastruktury, stąd też proponujemy takie rozwiązanie właśnie, które będzie integrowało samo w sobie od razu wiele podmiotów. Nie chcemy przekraczać 1000 MW. To 1000 MW to jest moc największej jednostki w systemie, czyli bloku kozienickiego, tego największego, najnowszego. Mamy to zoperacjonalizowane, wydajemy już w taki sposób warunki przyłączenia.

Tak jak mówię, po naszej stronie istotnie ograniczamy zakres rozbudowy, ale jednocześnie odpowiednio wykorzystujemy, maksymalizujemy wykorzystanie tej infrastruktury, którą możemy budować.

Śluchajcie państwo, mamy takie obiekty, gdzie cztery czy trzy lata temu skończyliśmy modernizację wieloletnią, mamy wydanych już tyle warunków przyłączenia, że właściwie musimy ten istniejący obiekt praktycznie, powiem kolokwialnie, zaorać i wybudować nowy, dwa razy większy. Jest to nieefektywne, a to się bierze stąd, że do tych naszych sieci przyłączane są takie właśnie małe projekty – 20, 40, 50 MW. To rozwiązanie adresuje

taką rzecz. Ono być może nawet jest takim rozwiązaniem, które potencjalnie mogłoby się wpisywać w ten wątek, w to podejście nowe do przyłączeń, gdzie można byłoby aukcje ogłaszać na mosty, by to ładnie ze sobą współgrało.

Kto efektywniejszy, kto lepszy, nie wiem, kto piękniejszy, mógłby wygrywać prawo przyłączenia do takiego mostu. To jest technologicznie do zorganizowania, wiemy, jak to zrobić, jesteśmy w stanie pomierzyć jakość energii elektrycznej wprowadzaną przez te wszystkie podmioty, rozliczyć się z energii elektrycznej wprowadzanej, pobieranej z sieci, każdy z osobna, natomiast bardzo duże uproszczenie dla nas. Z sygnałów, które mamy od inwestorów, bardzo pożądane z ich strony, oczekiwane rozwiązanie, z racji tego, że to bardzo istotnie obniża im koszt opłaty za przyłączenie.

Co do transparentności, o której było wspomniane. Pokazaliśmy na naszych stronach dużo więcej, niż wymagają przepisy. Przypomnę tylko – obowiązkiem jest przedstawienie tych wszystkich, którzy dostali warunki przyłączenia, ale źródeł wytwórczych. My pokazaliśmy dodatkowo... Zastrzegając oczywiście pewne dane dotyczące magazynów i operatorów systemów dystrybucyjnych, tzw. małych OSDn. Ja jeszcze później o tych OSDn będę mówił, natomiast oni są szczególnie traktowani w procesie przyłączeniowym. Może warto się nad tym zastanowić.

Jednym z postulatów z naszej strony będzie modyfikacja w tym zakresie. Mamy listę tych właśnie, którzy się ubiegają, ale to są wszyscy: odbiorcy, wytwórcy, magazyny, operatorzy systemów dystrybucyjnych, tzw. mali operatorzy. Mamy listę wniosków, które czekają w kolejce, mamy listę wniosków, które zweryfikowane zostały w zakresie tych wypisów, wyrysów, umów dzierżawy, charakterystyk techniczno-ruchowych – to wszystko zostało zweryfikowane. Tworzy się listę, po kolei są te wnioski, jak one wpływają, rozpatrywane, umieszczane są na liście. Jeżeli czegoś brakuje, wniosek jest odsyłany do uzupełnienia. Jeżeli w ciągu 14 dni ten wniosek nie jest uzupełniany, jest pozostawiony bez rozpatrzenia i następny wniosek z kolejki wchodzi w to miejsce. Cały proces staramy się prowadzić transparentnie, na pewno robimy to, równoprawnie traktując podmioty, natomiast pokazujemy to na stronie internetowej, tak że można to weryfikować, można to sprawdzać.

Mamy wreszcie listę odmów, których udzieliliśmy. Też jest pokazana, w którym momencie, w której dacie, jaki obiekt, jaki podmiot, opublikowaliśmy. I chyba najważniejsze – zarzucano nam, że coś sobie w tych ekspertyzach przyłączeniowych wyliczamy, nie wiadomo, co my tam wyliczamy. Eksperci, powiedzmy, profesorowie z politechnik przeróżnych zarzucali nam coś takiego. Oczywiście, chyba od dwóch miesięcy założenia są wywieszone na stronie internetowej, nie ma żadnego negatywnego oddźwięku, że tam jest coś zbyt ostrożnie z punktu widzenia operatora traktowane. Będziemy jeszcze pewnie na jakichś seminariach, konferencjach dyskutować o tych rzeczach, natomiast póki co nie zanotowałem żadnego negatywnego odbioru.

Wręcz przeciwnie, uważam, że jako operator bierzemy spore ryzyko na siebie w tym procesie przyłączeniowym, ale od momentu, kiedy zmieniliśmy te założenia, słuchajcie państwo, wydaliśmy kilkadziesiąt gigawatów zgód na przyłączenie tych właśnie podmiotów. To wszystko można zobaczyć na naszych stronach, tak że zachęcam.

I jeszcze propozycje zmian do prawa. One są w dużej mierze zgodne, natomiast pan dyrektor chyba nie wymienił jednej czy dwóch rzeczy. Oczywiście chodzi o uproszczenie tych wniosków – nie chcielibyśmy jako operator wykonywać tej ciężkiej, żmudnej pracy, mało interesującej dla inżynierów, by weryfikować te wszystkie umowy dzierżawy, tamte poszczególne działeczki, bo tak de facto wygląda praca z prawnikiem. Inżynier, który prowadzi dany temat, musi masę czasu stracić na to, żeby odpowiednio ocenić kompletność wniosków.

Ujednolicenie zasad składania wniosków – zwróciłbym uwagę na to, że w tej chwili operatorzy dystrybucyjni nie muszą wpłacać zaliczki. Powinni wpłacać, tak jak wszyscy. Tak uważamy.

Mało tego, przypomnę, bo zajmowałem się już tym procesem w 2007 r., w 2008 r. – wtedy była wprowadzona ta zaliczka w wysokości 3 mln zł. Taką sytuację, gdzie było 70 GW wydanych warunków przyłączenia, mieliśmy już w 2007 r. Wtedy ustawodawca zdecydował się na to, żeby wprowadzić tę zaliczkę i to spowodowało bardzo

istotne wyczyszczenie kolejki. Uważamy, że tyle czasu minęło, że dzisiaj być może te 30 zł na kilowat jest nieadekwatne, bo być może powinno być więcej. Zaproponowaliśmy drugie tyle. Nie wiem, to jest do dyskusji oczywiście, natomiast to powinna być jakaś adekwatna kwota, która stworzy sito dla tych, którzy blokują miejsca, natomiast tworzy warunki dla tych, którzy mają dobrze przygotowane projekty.

Ja tylko powiem państwu, że wnioski poprawnie złożone, skompletowane dotyczą takich obiektów, których instalacja będzie w okolicach Płocka, a wnioskowanym miejscem przyłączenia jest Lublin. I to jest kompletny wniosek, bo wszystkie formalne rzeczy zostały sprawdzone. Takie absurdy są w tych ekspertyzach przyłączeniowych. Niestety tak wygląda ten system. Czy to jest dobrze? Do państwa oceny.

Wprowadzenie bezzwrotnej opłaty za rozpatrzenie wniosku – niewielka kwota, proponujemy złotóweczkę za kilowat. Trzeba wykonać tę ekspertyzę, trzeba ileś czasu, to jest kolejny taki element, który uwiarygadnia ten wniosek.

Kolejnym elementem jest kaucja. O kaucji powiedział pan dyrektor, można ją różnicować, tu jakąś propozycję daliśmy do 100 MW i powyżej 100 MW. Skróćmy te warunki przyłączenia. Niech one będą ważne jeden rok i zlikwidujemy przepis dotyczący 48 miesięcy na wybudowanie źródła i wprowadzenie energii.

Ja przypomnę, on ewoluował. To był taki pierwotny zamysł ustawodawcy, żeby nałożyć obowiązek na tych wszystkich, którzy posiadali umowy przyłączeniowe jeszcze z 2001 r. Bodajże w 2014 r. został wprowadzony taki przepis, że do 2019 r. te wszystkie podmioty miały się wybudować – te, które od momentu wejścia w życie ustawy dostały 48 miesięcy na wykonanie instalacji i wprowadzenie pierwszej energii. Natomiast dla wszystkich nowych, po tej nowelizacji, był obowiązek wykonania, od podpisania umowy, instalacji w ciągu 48 miesięcy.

W praktyce wyglądało to tak, że trzy razy była abolicja: a to covidowa, a to wojenna, a to tam jeszcze jakaś inna. Do dzisiaj się te umowy ciągną, to w ogóle nie działa. Te 48 miesięcy w ogóle nie działa, ale w wyniku ewolucji tego przepisu obowiązek został nałożony również na operatora. Będąc odpowiedzialnym przedsiębiorstwem, jeżeli widzimy, że dla obiektu, w którym nie tylko trzeba wybudować pole 400 kV, ale trzeba wybudować cały wielki obiekt za 500 mln zł, nie jesteśmy w stanie wyrobić się w 48 miesięcy, musimy odmówić, po prostu najzwyczajniej w świecie musimy odmówić.

Czasami ten podmiot może być wiarygodny, nie chcę w tej chwili stawiać takiej oceny, bo różni pewnie są, jest gotów podpisać z nami na 62 miesiące, a my jesteśmy w stanie w 62 miesiące się wyrobić. Zostało zastawione takie sidło, przepraszam za takie określenie, które jednocześnie jest problemem dla operatora. Z tego powodu operator musi zdecydować się na odmowę, a być może z tego powodu tracony jest wartościowy projekt, który być może ma szansę na realizację. Pewnie gdzieś indziej musimy weryfikować to, czy te projekty są wiarygodne, czy nie.

Może trochę za długo mówiłem. Jeżeli są pytania do mnie, to bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo ciekawie, panie prezesie.

Mamy mało czasu, nie ukrywam. Przed 11.00 musimy skończyć już posiedzenie podkomisji. Czy państwo ze strony jest społecznej? Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Tauron Dystrybucja SA Maciej Mróz:

Może nie strona społeczna – Maciej Mróz, Tauron Dystrybucja.

Myślę, że te postulaty, o których mówił zarówno dyrektor Muras, jak i prezes Mucha, popierają wszyscy operatorzy systemów dystrybucyjnych. My również patrzymy na to, co się dzieje po stronie inwestorów. I muszę państwu powiedzieć, że w listopadzie ubiegłego roku pojawiła się taka informacja publiczna, że nie tylko Polska ma taki problem. Operator brytyjski, regulator brytyjski również zasygnalizował problem z projektami zombie, które funkcjonują w systemie, które blokują pewną moc.

My dzisiaj, jak tutaj rozmawialiśmy z kolegą z PGE, realizujemy umowy o przyłączenie, które były zawierane w latach 2010–2012. Czekamy rzeczywiście na 16 lipca 2024 r., czyli już niedługo, ponieważ ta abolicja powoli się kończy, natomiast wydaje się, że wprowadzenie tych zmian regulacyjnych, o których była mowa – czyli mówiących o tym,

żeby skrócić terminy wydania warunków przyłączenia, być może faktycznie podnieść nieco tę barierę wejścia do projektów – to byłyby takie postulaty, które by pozytywnie wpłynęły zarówno na operatorów systemu dystrybucyjnego, jak i na branżę, która rzeczywiście boryka się z tym, że jest duża część deweloperów, którzy albo utykają z projektami w jakimś martwym punkcie, nie mogą pójść dalej, albo też spekulacyjnie inwestują w realizację projektów czy to wiatrowych, czy to fotowoltaicznych.

Myślę, że bardzo dobrym rozwiązaniem, na które też Brytyjczycy wpadli, jest wprowadzenie bardzo sztywnych kamieni milowych, konsekwentnie egzekwowanych zarówno przez jedną, jak i przez drugą stronę.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Ale zindywidualizowanych, zdaje się.

Wiceprezes zarządu Tauron Dystrybucja SA Maciej Mróz:

Tak, zindywidualizowanych.

Co ważne, to Brytyjczycy również postanowili, że te kamienie milowe, które będą wprowadzane do umów o przyłączenie, nie tylko będą wprowadzane do przyszłych umów o przyłączenie, ale też i takich, które są obecnie realizowane. Wydaje mi się, że też z perspektywy liczby umów o przyłączenie, którą my jako operatorzy mamy w realizacji, jest istotne, żebyśmy o tym też nie zapominali.

Oczywiście operatorzy systemów dystrybucyjnych podpisują się również pod tym, aby zwiększyć transparentność tego procesu, bo dzisiaj rzeczywiście inwestor, który jest zainteresowany budową czy inwestycją w źródła odnawialne, żeby dowiedzieć się, czy ta inwestycja jest możliwa, może złożyć wniosek o warunki przyłączenia, natomiast rzeczywiście pracujemy nad tym, aby zwiększać tę transparentność w procesie przyłączeniowym. Wszystko mamy zdigitalizowane, w większości posługujemy się cyfrowymi dokumentami, natomiast będziemy pracować nad tym, aby faktycznie pokazywać tę informację na tyle, na ile ta dynamiczna sytuacja związana z liczbą spraw, które wpływają do operatorów systemów dystrybucyjnych, to umożliwiała.

Trzeba sobie zadać takie pytanie, czy publikacja tych dostępnych mocy czy też liczby wniosków, które w tej chwili są w kolejce u operatora, spowodowała, że jest mniej tych wniosków o przyłączenie? Wydaje mi się, że są tacy inwestorzy, którzy nawet jak będą widzieli, że do danej stacji jest 5 albo 6 podmiotów w kolejce, dalej będą wnioskowali o to, aby się przyłączać.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Jeżeli państwo pozwolicie, miałem kilka takich przypadków, że przychodził inwestor i mówi, że rozwiązuje umowy dzierżawy na północy, ponieważ na północy widzi tyle wniosków w kolejce. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale takie głosy dochodzą, natomiast to są jakieś pojedyncze przypadki.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa ze strony społecznej? Tak, proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Arkadiusz Ignaczak :

Dzień dobry, Arkadiusz Ignaczak, Konfederacja Lewiatan. Reprezentuję jednego z deweloperów.

I tak, może trochę stojąc po stronie operatora, my rozumiemy, jaki jest proces. My rozumiemy, w jaki sposób są składane wnioski, w jaki sposób są oceniane, weryfikowane moce przyłączeniowe. To jest rzeczywiście problem – oszacowanie dostępnej mocy przyłączeniowej w danym dniu, tak? Nie może być tak, że jest ustawiona kolejka deweloperów, jeden dostanie odmowę i automatycznie drugi wchodzi w tę kolejkę. Nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować, więc to jest kwestia odpowiedniego terminu złożenia tego wniosku. Nawet odwołanie do URE nic nam nie da, ponieważ ta moc jest blokowana w tym momencie w systemie, tak? Więc my się nie wrócimy w czasie.

Jeżeli chodzi o samą weryfikację deweloperów, to tutaj rzeczywiście jest problem u operatorów z metodą oszacowania, czy deweloper jest wiarygodny. Czy ten, kto składa

wniosek, jest wiarygodnym wnioskodawcą. Nie ma na razie takiego mechanizmu, który by oszacował, że deweloper, który się ubiega o bycie małym OSDn, nie wpłaca zaliczki, a jednocześnie mówi, że ma dostępny jeden hektar ziemi i na tym hektarze zbuduje 100 MW fotowoltaiki... To jest fizycznie niemożliwe, a jednak tak się zdarza, ci deweloperzy zombie przychodzą często do nas mówiąc: „Słuchajcie mamy do sprzedania 200 MW mocy, mamy jeden hektar ziemi, ale odkupcie od nas warunki przyłączeniowe”. To bardzo często pojawia się u nas na tapecie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Tak, proszę bardzo.

Przedstawicielka Konfederacji Lewiatan Joanna Bolesta:

Joanna Bolest, ja dzisiaj reprezentuję Konfederację Lewiatan, natomiast na co dzień pracuję w Iberdrola w Polsce i my też staramy się w tej dyskusji zabierać głos. Chciałabym tylko kilka takich przemyśleń do tego, co mówił pan prezes, jeżeli chodzi o rozwiązania, które proponuje OSD.

Jeżeli chodzi o korekcyjny współczynnik dyspozycyjności, to ja uważam, że nie powinniśmy zmieniać zasad gry w trakcie jej trwania. Rozporządzenie dotyczy aukcji w tym roku, a projekty są przygotowywane już od dłuższego czasu pod tę aukcję. Zmiana korekcyjnego współczynnika dyspozycyjności kilka miesięcy przed aukcją powoduje, że te projekty są najzwyczajniej w świecie nierentowne.

To, co jeszcze pan mówił, to jest kwestia właśnie tego trochę niepoważnego traktowania inwestorów, tak mi się wydaje, bo rynek mocy jest rozwiązaniem długoterminowym i naprawdę firmy są w stanie... Wszyscy w zasadzie przewidują, że te cztery godziny to będzie więcej – okres przywołania. Konfederacja Lewiatan też skierowała uwagi w konsultacjach publicznych tego projektu, że przynajmniej na aukcji w tym roku zasady powinny być przewidywalne dla inwestorów i tak duża zmiana nie powinna dotyczyć roku 2024, czyli dostawy na rok 2029.

Szyna – bardzo fajnie, tylko że to oznacza, że jeżeli państwo będziecie wyłączać, czyli ograniczać wytwarzanie, to państwo wyłączycie wszystkich.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Nie, to nie tak.

Przedstawicielka Konfederacji Lewiatan Joanna Bolesta:

No OK. Warunki przyłączenia, jeden rok i kamienie milowe. My stoimy na stanowisku, że w umowie przyłączeniowej przecież mamy harmonogram i to jest de facto wyznacznik dla obu stron – i dla operatora, i dla podmiotu, który się o to przyłączenie ubiega – do weryfikacji, czy proces przebiega planowo. Pamiętajmy, że jeszcze mamy do wykonania planistykę i wątki środowiskowe. Nie wiem, czy w okresie jednego roku, biorąc pod uwagę przewlekłość wszelkich procesów administracyjnych, przez które musi wytwórca przejść, żeby móc cokolwiek zbudować. Czy pozwala na takie skracanie terminu ważności warunków przyłączenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo, to są ważne uwagi. Dobrze, panie prezesie, podsumowujemy. Niestety musimy kończyć, ale do tematu wrócimy.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

Szybciutko spróbuję się odnieść.

W PSE nie ma takiej sytuacji, gdzie na metrze kwadratowym jest 100 MW instalacja z tego powodu, że weryfikujemy charakterystykę techniczno-ruchową. Prosimy o to, żeby pokazać, jak te panele są na tej działce jednej czy drugiej rozmieszczone. To jest bardzo żmudny proces, tak że w PSE takich sytuacji nie ma.

Co do tego współczynnika – uważamy, że te magazyny powinny się pojawić. Jeżeli inne źródła się nie pojawiają, to powinny wejść właśnie magazyny. I tylko dzięki temu, że ten współczynnik jest na niższym poziomie, pod warunkiem, że cena będzie odpowiednio wysoka, tych magazynów będzie mogło wejść więcej.

Co do jednego jednorocznego okresu ważności warunków, to uważam, że nie ma potrzeby robienia przed podpisaniem umowy o przyłączenie tego całego dewelopmentu planistycznego. On może być robiony już po podpisaniu umowy. Zdejmując 48-miesięczny cup, ten, który mamy w tej chwili w ustawie, możemy ustawić cały harmonogram, wedle którego będzie realizowany ten obieg od samego początku, od pierwszych planistycznych posunięć.

A co do redukcji, to wszystkie obiekty przyłączone do sieci przesyłowej mają tzw. automatykę regulacji mocy. Jeżeli my wydajemy takie polecenia, to nie poprzez na twardo wyłączenie obiektu z sieci, tylko zadajemy poziom mocy generowanej w instalacji i ten most będzie sobie spokojnie pracował. Nikt nie będzie wyłączał wszystkich podmiotów, tylko do dedykowanych instalacji będzie wysłany w sytuacji takiej, kiedy będzie potrzeba zaniżenia, odpowiedni sygnał z pozostawieniem całej sieci wewnętrznej każdego z tych podmiotów w pracy. Tak więc chciałbym panią tutaj uspokoić, to się tak nie odbywa w przypadku instalacji przyłączonych do sieci przesyłowej.

Przedstawicielka Konfederacji Lewiatan Joanna Bolesta:

Ja jeszcze tylko chciałabym słowo komentarza.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jedno zdanie.

Przedstawicielka Konfederacji Lewiatan Joanna Bolesta:

Będzie bardzo króciutko, obiecuję.

Do ceny maksymalnej i magazynów – to są koszty ponoszone przez odbiorców końcowych i myślę, że raczej nie jesteśmy w takim miejscu, żeby te koszty dla odbiorców zwiększać. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu PSE SA Włodzimierz Mucha:

To i ja jedno zdanie. Jeżeli będą ograniczenia w dostawach energii, to koszt dla gospodarki będzie, proszę mi wierzyć, dużo, dużo większy.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Musimy zakończyć dyskusję. Kolega Lamczyk chce jeszcze, ale to już umówmy się na następny raz.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Ja tylko ten wątek angielski, bo pan do końca nie powiedział, panie dyrektorze. Anglicy sprywatyzowali sieci energetyczne, a operator jest państwowy. To jest też bardzo istotne w tym, co pan mówił.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Będziemy robić tego typu posiedzenia. Zamykam posiedzenie, dziękuję.